



most

Číslo 04/V

duben 2003

Proti dobrovolnému daru

Cierpią i trwają - chrześcijanie w Iraku

Wojna w Iraku - choć to region kojarzony z cywilizacją muzułmańską - dotknie również tysiące irackich chrześcijan. Według francuskiego dziennika katolickiego "La Croix", blisko pół miliona chrześcijan opuściło Irak w ciągu ostatnich 15 lat. Do ucieczki zmusiła ich bieda, wywołana zarówno przez embargo ekonomiczne, jak i działania zbrojne na terenach zamieszkałych przez Kurdów. Najwięcej emigrujących chrześcijan udaje się do Ameryki Północnej, wielu wyjeżdża też do Grecji, Australii i Rosji.

Liczba chrześcijan w Iraku nie jest dokładnie znana. Katolicki patriarchat chaldejski utrzymuje, że w ponad 20-milionowym Iraku jest ich około 5 procent, podczas gdy nuncjusz apostolski abp Giuseppe Lazzarotto wymienia liczbę 600-740 tysięcy. Z kolei w książce „Życie i śmierć chrześcijan Wschodu” Jean-Pierre Valognes ocenia liczbę chrześcijan w Iraku na 500-600 tys., z czego dwie trzecie stanowiliby katolicy obrządku chaldejskiego. Prawie połowa chrześcijan żyje na północy kraju.

Najbardziej znanym przedstawicielem wspólnoty chrześcijańskiej jest Terik Aziz, wicepremier i minister spraw zagranicznych Iraku.

Od lat sześćdziesiątych chrześcijanie, będący mniejszością na tych terenach, ucierpieli na skutek walk prowadzonych przez partyzantkę kurdyjską Mustafy Barzaniego z wojskami irackimi. Wśród setek wsi i miasteczek, w większości kurdyjskich, zrównanych z ziemią przez armię iracką na pograniczu z Turcją, były również 63 wsie chrześcijańskie.

Bardzo trudna jest sytuacja chrześcijan chaldejskich mieszkających w Bagdadzie. „Kobiety pracują jako sprzątaczkі, mężczyźni są bezrobotni, dzieci czyszczą buty na ulicach” - powiedział paryskiemu dziennikowi ks. Thomas Margo, proboszcz parafii katedralnej Matki Bożej Bolesnej, jednej z najbiedniejszych w mieście. Wspomniał też o rozwoju prostytucji dziecięcej, na której żerują zorganizowane gangi.

Potomkowie nestorian

Większość z irackich chrześcijan to katolicy obrządku chaldejskiego. Wywodzą się z Kościoła nestoriańskiego, którego część zawarła w połowie XVI w. unię z Rzymem. Mniejsza część Kościoła chaldejskiego tworzy tzw. Asyryjski Kościół Wschodu, z patriarchą Mar Dinkhą IV na czele (z siedzibą koło Chicago w USA).

Współcześni nestorianie są potomkami starożytnego Kościoła, istniejącego już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa na terenach dzisiejszego Iraku i Iranu. W V wieku zwolennicy poglądu patriarchy Nestoriusza o naturze Chrystusa sprzeciwili się orzeczeniom Soboru w Efezie (431 r.). Dali oni początek prężnie rozwijającym się na Bliskim Wschodzie wspólnotom nestoriańskim. Prawdopodobnie w VIII wieku misjonarze nestoriańscy dotarli na tereny dzisiejszych Chin i Indii. Później jednak, głównie w wyniku prześladowań muzułmańskich, prężność i liczebność nestorian znacznie się zmniejszyła, a w ostatnich dziesięcioleciach doszło do wielkiej emigracji członków tego Kościoła do USA i Europy Zachodniej. 13 grudnia 1996 roku Jan

Paweł II i katolikos Karekin I podpisali wspólną deklarację ekumeniczną, potwierdzającą tę samą wiarę obu Kościołów.

Od czerwca 1989 r. na czele Kościoła chaldejskiego stoi patriarcha Raphael I Bidawid. Wspólnota, którą kieruje, należy do Kościołów wschodnich. Obecnie Kościół ten w Iraku, gdzie mieści się siedziba patriarchy (w Bagdadzie), liczy około pół miliona wiernych. Jego członków można także spotkać w Iranie, Jerozolimie, Libanie, Egipcie, Syrii, Turcji oraz w Stanach Zjednoczonych i Europie. W Bagdadzie rezyduje też syro-katolicki arcybiskup Athanase Matti Shaba Matoka.

Nadzieje i oczekiwania

W Bagdadzie jest ponad sto kościołów, istnieje wydział teologiczny dla wszystkich chrześcijan i ukazują się wiele pism chrześcijańskich. W wywiadzie dla watykańskiej agencji Fides, przeprowadzonym w 2001 roku, sekretarz generalny Synodu Biskupów Kościoła Chaldejskiego bp Jacques Isaak z Iraku zaznaczył, że „mimo wojny i sankcji chrześcijaństwo w Iraku nie umarło, przeciwnie, właśnie w tych okolicznościach występuje wiele korzystnych zjawisk: są liczne powołania kapłańskie”. Dominikanie i szereg innych zakonów i zgromadzeń przeżywają rozkwit. Kościoły w niedziele są przepełnione, a kapłani nie mogą sprostać potrzebom katechizacji, którą muszą podejmować za nich setki świeckich. Wiele dziewcząt poświęciło się opiece nad upośledzonymi, zarówno chrześcijanami, jak i muzułmanami, zakładając dom zwany Betanią. „Są to znaki obecności Jezusa Chrystusa w naszym kraju” - dodał sekretarz generalny Synodu Kościoła Chaldejskiego w Bagdadzie.

Zdaniem o. Willema de Smeta, znawcy islamu i honorowego przewodniczącego międzynarodowej organizacji

„Kirche in Not” (Kościół w potrzebie), chrześcijaństwo szczególnie rozkwita w regionie Kurdystanu na północy Iraku. Dotyczy to przede wszystkim wiernych katolickiego Kościoła chaldejskiego i asyryjskiego Kościoła Wschodu, którzy mimo politycznej destabilizacji i zniszczeń wojennych nie opuścili swojej ojczyzny.

„Mimo ciężkich czasów, starają się oni jak najlepiej wypełniać obowiązki duszpasterskie i społeczne” - powiedział o. de Smet podczas spotkania w siedzibie organizacji w Monachium.

Pod okiem Saddama

Inaczej wygląda sytuacja chrześcijan w południowej części Iraku, kontrolowanej przez Saddama Husejną. Tutaj chrześcijanie, podobnie jak większość irackiego społeczeństwa, cierpią biedę.

Organizacja „Kirche in Not” w ostatnich pięciu latach wsparła irackich chrześcijan sumą 250 tys. euro. Pieniądze te zostały przeznaczone przede wszystkim na szkolnictwo oraz budowę m.in. wyższej uczelni filozoficzno-teologicznej „Babel College” w Bagdadzie, stowarzyszonej z Papieskim Uniwersytem Urbanianum w Rzymie. Każdy kapłan co miesiąc dostaje od „Kirche in Not” pieniądze na utrzymanie. W ostatnim czasie dzieci z Kościołów: chaldejskiego, syryjskiego oraz ormiańskiego otrzymały 3,5 tys. egzemplarzy Biblii. Ponadto w Kurdystanie organizacja wspiera budowy świątyń wszystkich obrządków.

mł/KAI

W Iraku istnieją 4 niezależne od siebie i podległe bezpośrednio Stolicy Apostolskiej Kościoły katolickie różnych obrządków: chaldejski w randze patriarchatu Babilonii (z siedzibą w Bagdadzie) z 6 diecezjami sufraganalnymi, metropolią Kirkuku i 3 archidiecezjami; ormiański (arcybiskupstwo Bagdadu); łaciński (archidiecezja Bagdad) i syryjski (archidiecezje Bagdad i Mosul). Ponadto w kraju tym mieszkają prawosławni, podlegający w większości patriarchatowi antiocheńskiemu z siedzibą w Damaszku (Syria) oraz niewielkie grupki protestantów.

Sytuacja religijna w Iraku: muzułmanie 97% (Shi'a 60-65%, Sunni 32-37%), chrześcijanie i inni 3%.

Źródło: www.wiara.pl

Na slovíčko s kaplanem Radkem

Marian Kozok, MOST: Jak probíhá příprava na první svaté přijímání, kolik dětí letos celkem přijme tuto svátost?

Otec Radek Drobisz: Příprava na první svaté přijímání probíhá jako předešlá léta ve středy a čtvrtky půl hodiny před začátkem večerní mše svaté. Ve středu se připravuje 17 dětí ze škol s polským vyučovacím jazykem v sálce na faře, tuto skupinu vedu já. Ve čtvrtek 56 dětí ze škol s českým vyučovacím jazykem v kostele sv. Alberta, tuto skupinu vyučuje P. František.

Děti ve třetí třídě již dosáhly věku, kdy se učí rozeznávat, co je dobré a co je zlé. Učí se zlé odmítat a dobré volit. Jestliže se tomu nenaučí, nebo naučí, bude to mít rozhodující vliv na vývoj celého jejich dalšího života. Je to úkol nesnadný, to každý ví. I v Dikobrazu o tom psali: „Výroba zmetků není jen výsadou průmyslu. Prvotřídní zmetek lze vyrobit i špatnou výchovou v rodině.“ Tato zodpovědnost za správné vedení dětí spočívá na rodičích, i když mají sebevíc práce, sebeméně času. Výchova je totiž v podstatě upevňování dobrých návyků a odstraňování návyků špatných. A to nelze dosáhnout poroučením, šikanováním, drezúrou, ani jen poučováním, ale jen láskou, vytrvalou laskavostí obou rodičů. Tento výchovný vztah lásky nemůže nikdo převzít za rodiče, jen může nabídnout pomoc. Rodiče dali své děti pokřtít, a proto mají právo na pomoc církve při jejich výchově. Dítě má právo seznámit a spřátelit se s Pánem Ježíšem, naučit se podle jeho evangelia krásně žít. První sv. přijímání polských dětí bude v neděli 25.5.2003 v 10.00 h. České děti budou přistupovat k prvnímu svatému přijímání již v neděli 18.5.2003 v 10.00 h.

Marian Kozok, MOST: Jak dopadlo setkání ministrantů v Jablunkově v nedávné minulosti?

Otec Radek Drobisz: Setkání dopadlo super! Celá akce se odehrála v sobotu 22.3. v areálech kláštera Alžbětinek a základní školy. Organizaci měl na starosti P. Roman Czudek ze Skalice u Frýdku Místku, kněz zodpovědný za ministranty nejen v našem děkanátu, ale i v celé ostravsko-opavské diecézi. Setkání začalo mší svatou v kostele sv. Josefa, ve kterém se nashromáždilo na 130 ministrantů. Mše sv. byla doprovázená rytmickou hudbou v podání karvinské ministrantské kapely, chrámem se ozývaly zvuky z dvanáctistrunné kytary, baskytary, houslí a bubnů. Ostatní ministranti se přidali zpěvem. Atmosféra v kostele byla skutečně výborná. U oltáře jsme byli čtyři kněží. Hlavním celebrantem byl P. Roman Czudek, kazatelem P. Tomasz Waściński z Frýdku. Měl překrásné kázání o kříži. Při něm držel po celou dobu v náručí středně velký dřevěný kříž a ptal se mezi jiným ministrantů na to, co visí u nich doma na stěně. Dozvěděli jsme se, že většinou plakáty různých kapel např. Kabát, Iron Maiden, sportovců a klubů např. Jaromír Jágr, Pavel Nedvěd, Richard Král, Juventus Turín, Real Madrid, HC Oceláři Třinec, zpěvaček např. Christina Aguilera nebo Avril Lavigne. To všechno visí v dětských pokojích našich ministrantů. Když se P. Tomáš zeptal u kolika ministrantů visí v pokojíku kříž tak jsme byli všichni kněží u oltáře zaskočení. Nebyla to ani polovina... Nevím, kam to naše křesťanství bez kříže Pána Ježíše a trpělivého nesení osobních křížů spěje... Po mši sv. se uskutečnilo setkání v kapli sester v klášteře, kde jsme měli postní zamyšlení nad posledními hodinami Pána Ježíše před ukřižováním přesně podle evangelií. P. Roman vymyslel soutěž, ve které byli nejlepší naši ministranti z Třince. Vyhrála skupinka ve složení: Tadek Czapla, Pavel Tatarka a Jakub Golasowski. Poté jsme se přemístili opět do kostela a dopolední duchovní blok byl zakončen křížovou cestou všech zúčastněných ministrantů.

Po obědě jsme se přesunuli do tělocvičev ZŠ u autobusového nádraží, kde se uskutečnily turnaje o putovní poháry v kolektivních sportech. Mladší ministranti se utkali ve floorbale. Zvítězili chlapci z Hnojníka. Starší ministranti se utkali ve fotbale. Zvítězili rovněž ministranti z Hnojníka. Naši ministranti se rozdělili do dvou družstev. Coca Cola Třinec, ukončila své putování fotbalovým turnajem již v základní části. MC Oceláři Třinec postoupili až do semifinále „play off“ a tam své putování turnajem, po prodloužení a penaltách, ukončili. Není důležité zvítězit, ale zúčastnit se! Jak řekl klasik. Radost z vítězství v turnaji se opět odkládá. Snad příště... Po turnajích byly při kratičkém ceremoniálu předány ceny a poté jsme se: Milan, Pavel a Vláďa Tatarkovi, Michal Kendzior, Tomáš Bobek, Jakub a Filip Golasovští, Tadek Czapla, Marek Badura, Michal Holboj, P. Radek přemístili zpět domů do Třince.

Marian Kozok, MOST: Děkuji za zajímavé informace a s nadcházejícím jarem hodně elánu!

Ekonomické okénko: Došlo na domeček

Určitě jste si již všimli, že na přelomu března a dubna kolem našeho domečku u kostela vyrostlo lešení. Důvod je prostý: s příchodem jara se Otec František rozhodl, že je nejvyšší čas opravit střechu domečku, která již byla zčásti v havarijním stavu, neboť tašky už nedržely, komín se povážlivě naklání a navíc ze střechy rostly i nějaké stromky. Takže cílem opravy je zčásti vyměnit střešní krytinu (místo tašek plech), celou střechu znova natřít, opravit stavební prvky a celkově zajistit zejména bezpečný technický stav domečku. Koneckonců, všichni do něho často chodíme pro knížky, časopisy, do farní knihovny, a také kolem něho chodíme na záchod. A bylo by nedobré, kdyby na někoho padl komín. Teď už by se to stát nemělo. Opravu provádí nám všem dobře známá bystřická stavební firma CIESLAR s.r.o., což je určitě záruka kvality a solidnosti.

Uznání a poděkování si jistě zaslouží naše farní mládež, která v sobotu 29. března 2003 provedla kolem kostela generální jarní úklid. Především se zametl štěrk a smetl. Jarní brigády se zúčastnilo celkem asi _____ mladých chlapců a dívek. A pak že se říká, jaká je ta dnešní mládež... Dovolím si tvrdit, že je jiná... ale určitě ne horší ani lepší, prostě jiná, taková, jakou jejich rodiče vychovali a okolí ovlivnilo. Dost filozofování, výsledek (čisto kolem kostela) se počítá.

Marian Kozok

Obraz i podobieństwo

Jan Paweł II: Fragment części drugiej TRYPTYKU RZYMSKIEGO zatytułowanej „Medytacje nad Księgą Rodzaju na progu Kaplicy Sykstyńskiej”

Obraz i podobieństwo

„Uczył Bóg człowieka na swój obraz i podobieństwo,
mężczyznę i niewiastę stworzył ich -
i widział Bóg, że było bardzo dobre,
oboje zaś byli nadzy i nie doznawali wstydu”.

Czy to możliwe?

Współczesnych o to nie pytaj, lecz pytaj Michała Anioła,
(a może także współczesnych!?).

Pytaj Sykstyny

Jak wiele tu powiedziane na tych ścianach!

Początek jest niewidzialny. Tu wszystko na to wskazuje.

Cała ta bujna widzialność, jaką ludzki geniusz wyzwolił.

I kres także jest niewidzialny.

Choć tu spada na twój wzrok wędrowcze

wizja ostatecznego Sądu.

Jak uczynić widzialnym, jak przeniknąć poza granice dobra i zła?

Początek i kres, niewidzialne, przenikają do nas z tych ścian! (...)

Fragment części trzeciej TRYPTYKU RZYMSKIEGO zatytułowanej „Wzgórze w krainie Moria”

Tres vidit et unum adoravit*

Kto mógł tak przywoływać przyszłość

daleką i bliską?

Kim jest Ten Bez-Imienny,
który zechciał objawić się w głosie?
Który mówił tak do Abrama,
jak mowi Człowiek do człowieka?

Był Inny. Niepodobny do wszystkiego,
co mógł pomyśleć o Nim człowiek.
Mówił - więc oczekiwał odpowiedzi...

Raz przyszedł do Abrama w gošcinę.(...)

* (łac.) Trzech zobaczył, ale jednego uwielbił.

Než zazpíváme chvalozpěv

Přiznám se, že tentokrát jsem docela dlouho uvažoval, o čem psát. Uvažuji vždy, protože ani můj psací stroj nemá rozum a nestačí jej pouze zapnout do zásuvky a zasunout papír. O postní době jsme již uvažovali v minulém čísle a tady jistě nejde jen o jednorázové uvažování, vždyť postní doba trvá čtyřicet dní a je určena jako dar pro nás. No a velikonoce ještě nemáme. A tak dříve než zazpíváme Pánu velikonoční chvalozpěv, můžeme se vrátit ještě k tomu, co nás doprovázelo a doprovází celou letošní postní dobu. Když jsem psal minulou úvahu, mluvilo se o možnosti války v Iráku. Ta hrozba byla jistě smutná, jako hrozba každé války. Pokud ale ještě nevypukla, lidé žili v naději, že se to dá nějak zažehnat. Měsíc se obrátil a válka je tu. Na žádného z nás asi nepůsobí dobře nejen zprávy, ale především záběry a fotografie z válečného území. Vzpomeňme si ale, s jakou naléhavostí vyzýval Svätý Otec Jan Pavel II. k mírovému řešení, kolik legátů vyslal Apoštolský stolec, aby tlumočil výzvy Svätého Otce... a svět jakoby neslyšel. Až když tu byl konflikt doopravdy na spadnutí, slyšíme, že Německo a Francie spolu s Ruskem se stavějí proti. Jenomže je možné zachránit situaci, když dostanu rozum v „za tři minuty dvanáct“? S jakou naléhavostí volal papež při audiencích, při nedělním Anděl Páně: „Zadržte, nedopusťte prolévání krve, je ještě čas...“ A svět jakoby neslyšel. Dnes se množí odpor k této válce, není už trošku pozdě? A tak tomu bývá i v jiných situacích. Svět si žije podle svého, kdopak by poslouchal starého schýleného muže, byť oděného v bílé papežské klerice, se zlatým křížem na hrudi a rybářským prstenem na ruce? A přesto se stačí podívat, jak jeho tvář září, snad jako tvář Mojžíše, když se vracel ze setkání s Hospodinem. Snad dnes víc než kdy jindy chápeme, proč tento křehký, ale duchem veliký Pastýř vyhlásil loni v říjnu Rok svätého růžence...

Jenomže věci mívají svůj důvod, jakýsi svůj kořen. Přiznejme si, že ve svém životě nejednou hodnotíme určitý slovní projev, určitý postoj nebo určité lidské činy. Napadlo nás ale, že toto vše vyrůstá z myšlenek, tedy z duchovního světa člověka? Pravda, člověk může být chválen nebo trestán pouze za slovo, nebo za čin. Nemůže být trestán za myšlenku, přestože se myšlenka stala jakousi základnou, zdrojem toho či onoho. Konkrétně: jsme připraveni bez velké námahy soudit válečné zločince pro jejich činy, ale původcem jejich činů byly jejich myšlenky, a ty potrestat nelze. Právě proto je třeba stále připomínat, že pokání nezáleží jen v automatické zpovědi. Jeho podstatou je vnitřní návrat, asi jako u marnotratného syna. Ten v jisté chvíli života začíná uvažovat: co jsem to udělal, jak jsem se k otci zachoval, vždyť jsem mu ukřivdil a sobě uškodil. Tedy vstanu a půjdu k otci... To je změna smýšlení, po které nastává skutečnění a tím je návrat domů. Po tomto návratu se už neopakovala situace nového odchodu z domova. Přátelé, jak to vypadá s naším myšlením? Ptám se velmi naléhavě, protože jednak myšlení je výsadou člověka, jeho privilegiem a zároveň právě tomuto lidskému myšlení jsme v našem národě zůstali mnoho dlužni. Jistě, byla léta, kdy jsme oficiálně myslet nesměli, myslelo se za nás kdesi na východě. Dnes, kdy nám myslet nikdo nezakazuje, nevykazujeme příliš velké úsilí ve snaze dobře, správně myslet. Zase se obracíme a ohlížíme, jestli by za nás nemysleli třeba na západě a my zase jen opakovali. Snad proto má náš národ tak daleko k Pánu Bohu a chválí se, že je nejateističtější zemí v Evropě. Jenomže tady už nejsme v době totality, aby nás zato velký rudý bratr chválil. Nevypadá to komicky? Jen se podívejme třeba v oblasti iráckého konfliktu, kolik jasných slov jsme slyšeli třeba od naší vlády? Jen takové nejasné mlžení. Já vím, je to těžké když se z jedné strany názor očekává a my zase nevíme co říct, abychom si to někde nerozlili... Je to smutný život.

Než zazpíváme Bohu velikonoční chvalozpěv, pouvažujme o svém myšlení, o jeho způsobu, co je mírou našeho myšlení... To se totiž velmi projevilo i v oblasti přijetí Krista Zmrtvýchvstalého, jeho církve a celého jejího díla. Kolik lidí má představu církve jen jako jakéhosi nezávazného kroužku pro případné zájemce? U nevěřících se tomu ani nedivíme, ale co věřící, který se hlásí jako křesťan, ale ke Kristově církvi se chová stejně? Bude dobře opravdu využít setkání s Ježíšem Kristem prostřednictvím bohoslužeb, ale i individuální prostřednictvím modlitby, pozastavení se nad Božím slovem a třeba si udělat čas i na dobrou adoraci, ke které bude příležitost po celou noc z Velkého pátku na Bílou sobotu. Žádný člověk totiž nebude jednou hodnocen podle toho, jak úspěšně opakoval po druhých, ale jak sám myslel, poznával a uskutečňoval poznání. Ať tedy ze vzkříšeného myšlení vycházejí slova a skutky hodny ne odsouzení a potupy, ale hodny našeho oslaveného Pána, ať jsou i světlem, které je poznávacím znamením Ducha Svatého.

P. František

Výběrové řízení

Diecézní charita ostravsko-opavská vyhlašuje výběrové řízení na místo ředitele(-lky) Charity Třinec z důvodu odstoupení její dosavadní ředitelky.

Požadavky na uchazeče: organizační a komunikační schopnosti, praktická příslušnost ke katolické církvi, zkušenosti v sociální oblasti jsou vítány.

Přihlášky zasílejte **nejpozději do 18.4.2003** na adresu:

Diecézní charita ostravsko-opavská

Kratochvílova 3

702 00 Moravská Ostrava

tel. 596 127 262-4

Bližší informace u paní Horniakové tel. 558 353 391

Dopis otce biskupa Františka V. Lobkowicze nemocným

Postní doba 2003

Drazí nemocní,

postní doba nás při pohledu na Krista Ukřižovaného učí zamýšlet se nad svým utrpením a nad bolestmi celého světa. Jsou nemoci, pro které jsme možná byli disponováni už příchodem na tento svět. Přinesli jsme si je jako dědictví po našich předcích. Jsou nemoci, které si možná lidé zavinili špatnou životosprávou. Dnes je také mnoho nemocí z povolání. Kolik horníků zaplatilo za svou práci v dolech silikózou. Kolik zdravotníků sester trpí při opravdové službě nemocným nemocemi páteře. Pak jsou také nemoci, které přináší stáří, opotřebenost lidských orgánů. A třeba se lékařská věda snaží co nejvíce lidem pomáhat, je i ona mnohdy docela bezmocná.

A tak je na každém z nás, abychom si problémy bolesti a utrpení dovedli vyřešit právě tváří v tvář Ukřižovanému. V postní době často při pobožnosti Křížové cesty říkáme: „Dobrořečíme Ti, že jsi svým křížem vykoupil svět.“ Svatý Pavel v listě Římanům nám připomíná: „Celým tvorstvem jde jediný vzdech a všechno tvorstvo svírá bolest až doposud.“ Je tedy vidět, že i na každého z nás něco zbylo, abychom spolu s Kristem pokračovali ve vykupování světa. I tak je možno se dívat na tajemství utrpení. Svatý Pavel je však také optimista, když říká, že utrpení tohoto času nejsou ničím ve srovnání se slávou, která se na nás v budoucnosti zjeví.

Základní postní výzva platí pro každého z nás – **Vezmi svůj kříž a následuj mne.** – Vyprošujeme si tedy hodně síly k tomuto umění. Ale je také třeba, abychom se snažili vidět i bolesti druhých lidí a snažili se jim jejich kříž nadzvedat.

Svatý otec nás na počátku svatopostní doby vyzval k modlitbám za mír. Kéž by jeho slova brali vážně právě mocní tohoto světa! Křesťané nemohou být lhotejší k tomu, když někde lidé zbytečně umírají ve válce a při různých teroristických násilnostech. Kéž je v letošní postní době i toto předmětem našich proseb, aby Kristova oběť na kříži nebyla pro mnohé nadarmo.

Prosím vás za sebe i za všechny biskupy, pomáhejte nám svými obětmi a modlitbami. Mysleme všichni společně na naši zem, aby po všech bolestech zaznělo všude radostné velikonoční Aleluja.

Žehná vám váš + František V. Lobkowicz

Modlitba ve stáří

Sv. František Saleský

Pane, Ty víš lépe, než já, že den ode dne stárnu a jednoho dne budu starý.

- Chraň mě před domněnkou, že musím při každé příležitosti a ke každému tématu něco říci.
- Zbav mě velké náruživosti chtít dávat do pořádku záležitosti druhých.
- Nauč mne, abych byl uvážlivý a ochotný pomáhat, ale abych při tom nevrstal a neporučnickoval.

Zdá se mi, že je škoda přemíry moudrosti nerozdávat - ale Ty, Pane, víš, že bych si rád udržel pár svých přátel.

- Nauč mne, abych dovedl mlčky snášet své nemoci a obtíže. Přibývá jich a chuť o nich hovořit roste rok od roku.

Netroufám si prosit, abys mi dal dar s radostí poslouchat druhé, když líčí své nemoci, ale nauč mě trpělivě je snášet.

Také si neodvažuji prosit o lepší paměť - ale jen o trochu větší skromnost a menší jistotu, když se má paměť neshoduje s jejich pamětí.

- Nauč mě té obdivuhodné moudrosti umět se mýlit.
- Drž mě, abych byl, jak jen možno, laskavý. Starý morous je korunní dílo ďáblovo.
- Nauč mě u jiných odhalovat nečekané schopnosti a dej mi krásný dar, abych se dovedl také o nich zmínit.

Mám vrásky a šedivé vlasy. Nechci si stěžovat, ale Tobě, Pane, to říkám: bojím se stáří. Je mi tak, jako bych se musel rozloučit, nemohu zastavit čas. Cítím jak den ze dne ztrácím sílu a přicházím o bývalou krásu.

Byl jsem pyšný na to, že se stále ještě mohu měřit s mladými. Teď cítím a uznávám, že již toho nejsem schopen. Byl bych směšný, kdybych se o to pokoušel.

Ale Ty, Pane říkáš: „Kdo věří ve mne, tomu narostou křídla, jako orlovi.“

Dej mému srdci sílu, abych život přijal tak, jak Ty jej řídíš. Ne mrzoutsky, ne lítostivě, ne se skleslou náladou, ne jako odcházející, ale jako vděčný a připravený ke všemu, k čemu Ty mě ještě povoláš.

A k tomu mi dej sílu srdce. AMEN.

Dětská schola: Dobrý nápad!

Marian Kozok, MOST: Občas během nedělní mše svaté máme možnost slyšet zpěv tzv. dětské scholy. Mohla bys nám jako její vedoucí říct něco bližšího o aktuálním dění v této schole?

Barbara Bocková: Je zřejmě nutné, abych hned v úvodu uvedla věci na pravou míru. Rozhodně totiž nejsem vedoucí. Původní myšlenka, aby vznikla nějaká schola pro děti (která mimochodem už kdysi dávno v naší farnosti existovala), vyšla od Jarka Macury. A vůbec to neměl lehké. Snažil se nějak začít a protože ve dvou nebo ve třech se to lépe táhne, rozhodl se najít lidi, kteří ho v tomto plánu podpoří. Musím přiznat, že v době, kdy mě oslovil, jsem neměla nejmenší chuť se do něčeho takového vůbec pouštět. Po práci jsem totiž každý den ještě vyučovala v Bystřici náboženství, v neděli jsme s holkami hlídaly děti během mše svaté v sálce na faře, ... a tak jsem byla mezi dětmi v jednom kole od rána do večera. Ale znáte to: člověk míní, Pán Bůh mění. A stejně tak i jedno přísloví říká, že trpělivost růže přináší... A tak se nakonec i ten náš Jarek dočkal, a my dva - já a Jozef Staš, jsme změnili názor. No a dál už to znáte ... vrhli jsme se do toho. Pokud se tedy ptáte, kdo je ten vedoucí, pak vezte, že všichni tři jsme si rovni, že ani jeden z nás není ten šéf, kterému přísluší o něčem rozhodovat. Když už se ocitneme v situaci, kdy je třeba se pro něco rozhodnout, pak se jednoduše poradíme, zvážíme všechna pro a proti a snažíme se společně vybrat to nejlepší řešení. Stejně tak je to i se zodpovědností. Nemohu také opomenout fakt, že v posledních dvou letech je nám velkou oporou O. Radek,

který se účastní všech zkoušek a velmi nám pomáhá při organizování různých akcí a víkendových pobytů pro děti.

A jak to tedy v naší schole chodí? Každý čtvrtek se scházíme s dětmi v 15,30 hodin v sálce na faře (jedná se o děti od 4 do 15 let) a učíme se písničky, které pak občas slycháváte během nedělní mše svaté v 10,00 hodin. Děti se učí písničky v českém i polském jazyce, nicméně většinou zpíváme na české mši svaté, protože děti s polskou národností je v naší schole málo.

Marian Kozok, MOST: Dá se říct, že „malá schola“ tvoří budoucí zpěváky pro farní sbor Laudamus?

Barbara Bocková: Není jednoduché odpovědět na tuto otázku. Řekla bych, že ano i ne. V pravém slova smyslu sice nejsme takovouto přípravkou, nicméně pravdou také je, že některé starší „dětí“ už odešly nebo se chystají odejít do sboru Laudamus, což je samozřejmě také přínosem pro nás pro všechny.

Marian Kozok, MOST: Jaké aktivity konáte v rámci scholy mimo samotný zpěv? Dá se říct, že se jedná i o určitou formu společné dětské zábavy?

Barbara Bocková: Jak už jsem trochu naznačila, v „malé schole“ nejde čistě jen o zpěv. Na jedné straně se sice děti snaží aktivně zapojit do bohoslužby (nejen zpěvem), na straně druhé mají také potřebu být se svými vrstevníky, poznávat nové kamarády, umět si vytvořit pravé hodnoty. A právě to jim také umožňují různé víkendové pobyty, letní tábor či jiné akce, které pro ně organizujeme, jako např. sportovní odpoledne a opékání párků na Jahodné,

Na závěr bych mezi nás chtěla pozvat všechny malé i velké děti, které rády zpívají a chtějí poznat nové kamarády. Děti, určitě přijďte - už se na vás všichni moc těšíme! Ahoj!

Marian Kozok, MOST: Děkuji za odpovědi. Ukončím tento rozhovor klasicky: řekl bych, že založení dětské scholy - to byl dobrý nápad!

„Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz Mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał a on ze Mną.” (Ap 3,20)

Człowieka bardziej lub mniej pochłaniają sprawy życia doczesnego. Tak naprawdę przez znaczną część życia niewiele interesują go sprawy duchowe. Wielu przyznaje, że są chrześcijanami, lecz żyją w duchowym uśpieniu. Oby skutecznie pomóc sobie i rodzinie, trzeba przede wszystkim wrócić do źródeł. Chodzi o nawrócenie człowieka i o pogłębienie osobistego kontaktu z Bogiem. To nie Bóg ogranicza swoją łaskę, to człowiek odwraca się od Boga, lekceważąc Jego Osobę i Miłość.

Wiara jest odpowiedzią człowieka na Boże Objawienie. Przyjmuje się ją od tych, którzy już wcześniej uwierzyli: od rodziców, nauczania katechetów, oddziaływania środowiska wspólnoty. Wiara podlega ciągłej budowie w trakcie życia człowieka. Nie można poprzestać tylko na wyobrazeniach, wyniesionych z dzieciństwa. W wieku dojrzałym pojawiają się bowiem nowe tematy, pytania i problemy. Nawet rachunek sumienia dorosłego jest inny niż dziecka. Inaczej będziemy czytać katechizm i Biblię. Zatrzymanie w sobie rozwoju wiary spowodowałby wcześniej czy później jej zanik. Także stałe ukrywanie wiary prowadziłyby do jej osłabienia.

Fakt bycia chrześcijaninem winien być znany i oczywisty dla wszystkich. Nawet, gdy nie podejmujemy żadnej funkcji we wspólnocie parafialnej i jesteśmy tylko zwykłymi szeregowymi w Kościele, nie zwalnia nas to z obowiązku bycia świadkiem Chrystusa. Starożytni mistrzowie zalecali, aby chrześcijanin, który pragnie wzrastać w wierze, każdego dnia spotkał się z człowiekiem wiary. Ponieważ wiara uzewnętrzniła w słowach lub gestach pogłębia się i ugruntowuje. Sami możemy o tym się przekonać, kiedy przypominamy sobie ogromne wzruszenie wszystkich obecnych na spotkaniach z papieżem Janem Pawłem II podczas jego pielgrzymek. Nawet słuchając w radiu lub telewizji głoszonych homilii. Każdy, kto brał udział w pielgrzymkach, a to obojętnie, czy jedno lub parodniowych, nigdy nie zapomni tych pięknych chwil i tej wspaniałej atmosfery wspólnoty chrześcijańskiej.

Jednak rzeczywistość zwykłego dnia jest niestety inna. Głęboko zapadło w naszą świadomość, przekonanie, że religia jest prywatną sprawą każdego człowieka. W niektórych środowiskach rozpoczęcie

rozmowy o Bogu jest nawet uważane za fanatyzm lub brak tolerancji. Jeśli pragniemy, by nasze kontakty z innymi budowały nas w wierze, musimy modlić się o dar spotkania właściwych ludzi, wybierać środowiska w których możemy przebywać i nie lękać się dzielić własną religijnością. Jeśli człowiek rezygnuje z tej szaczonej roli bycia dla bliźnich drogowskazem wskazującym Boga popełnia błąd.

Św. Jan Chryzostom - biskup Konstantynopola tak pisał: „Zróbmy z ziemi niebo. Okażmy tym sposobem poganom, jakich dóbr są pozbawieni. Gdy bowiem widzieć będą, że nie podlegamy gniewowi, złym żądom, zazdrości, chciwości, że wszystkie inne cnoty spełniamy, wtedy powiedzą: Jeżeli chrześcijanie tu są aniołami, to czym będą gdy ten świat opuszczą? Tym sposobem i oni staną się lepszymi a słowo Boże rozchodzić się będzie niemniej szybko niż za czasów apostołów. W praktyce codzienności oznacza to dla każdego chrześcijanina wytrwałe i ufne wsluchiwanie się w Jezusa, zwracającego się do każdego człowieka oraz wytrwałe tłumaczenie wzywające do poznania Jezusa. Wszystko będzie skuteczniejsze, jeżeli będzie oparte o świadectwo osobistego życia budowanego w oparciu o rozumienie i wypełnianie Bożego Prawa i zachowanie wszystkich przykazań.

Ażeby to nasze wyjście do Boga było bardziej owocne nie zaszkodziłoby przywrócić niektóre obyczaje chrześcijańskie w naszym życiu rodzinnym i społecznym tak jak to zaleca biskup bielsko-żywiecki bp Tadeusz Rakoczy:

- powrót do pozdrowień chrześcijańskich,
- znak krzyża, błogosławieństwo na czole dziecka, członków rodziny,
- zainstalowanie kropielnicy z wodą święconą u drzwi wyjściowych,
- modlitwa przed i po jedzeniu,
- wspólna modlitwa wieczorna (pamięć o nieobecnych członkach rodziny),
- wspólna modlitwa różańcowa,
- uszanowanie piątku, jako dnia w którym umarł Chrystus za nas,
- troska o chrześcijańskie świętowanie niedzieli, zadbanie o lekturę religijną,
- jako znak obecności Bożej w naszym domu umieścić obraz Chrystusa, Matki Bożej lub świętej rodziny,
- kupowanie i wysyłanie kartek świątecznych z motywami religijnymi,
- urządzenie ołtarzyku, gdzie będziemy się wspólnie modlić,
- na honorowym miejscu położenie Pisma Świętego, zaprowadzenie obyczaju czytania fragmentów - niech Słowo Boże stanie się pierwszym pokarmem życia,
- wspólne kołędowanie w rodzinie z zaproszeniem rodziny lub sąsiadów,
- kołędowanie grupowe - nawiedzenie osób samotnych, chorych,
- uczestniczyć we mszy świętej z komunią świętą,
- zamówienie mszy świętej w intencji własnej, rodziców, dziadków, dzieci,
- urządzenie skromnych, ale w duchu religijnym uroczystości domowych z różnych okazji,
- wskrzeszać obyczaje, które były tworzone przez całe pokolenia ludzi wierzących.

Pomocą niech będą wspólne rozmowy, kazania, prasa katolicka, parafialne wspólnoty, spotkania rodzinne, sąsiedzkie itp. Na pewno ten wysiłek dopomoże do pogłębiania wiary w naszych rodzinach. Nie zapomnijmy także o uczestniczeniu w miarę naszych możliwości w różnych pielgrzymkach, podczas których możemy cieszyć się wiarą i wzajemnie ubogacać duchowo. Niech zatem nie brakuje przy świątecznym stole rozmowy o Bogu, o życiu Kościoła w duchu wspólnego odkrywania dobra, jakie Bóg dokonuje w świecie, w otaczającym nas środowisku, w rodzinie i nas samych. Aby praktyki religijne nie wypływały z poczucia obowiązku, ale z religijnej potrzeby ducha. Dziecko tylko wtedy nabiera przekonania o słuszności tego, co przekazują rodzice, gdy może dostrzec, że sami są temu wierni. Oby żadne z dzieci nie było pozbawione miłości rodziców, która rozumie i nieustannie zawiera Bogu teraźniejszość i przyszłość.

Irena Szymonikowa

Svatý týden a velikonoce v našem kostele

Sobota 12.4. – před Květnou nedělí: velikonoční sv. zповěď dopoledne 9.00 – 12.00, odpoledne 14.30 – konec večerní mše svaté.

Neděle 13.4. – Květná neděle. Svěcení ratolestí při mši svaté v 7.50 a v 10.00 hodin

Pondělí, úterý a středa: mše sv. normálně v 6.35 a 17.00 hodin.

Čtvrtek 17.4. – Zelený čtvrtek.

Ráno není mše svatá. V 17.00 slavná večerní mše svatá na památku poslední večeře Páně v jazyce polském. Adorace v kapolskyi Getsemanské zahrady do 21.00 hodin.

Pátek 18.4.- VELKÝ PÁTEK- den smrti Pána Ježíše.

Přísný půst od masa a půst újmy (jednodenní nasycení). Dopoledne se nekonají žádné bohoslužby. Kostel bude otevřen od 14.00 hodin k adoraci v kapolskyi Getsemanské zahrady. V 16.00 pobožnost Křížové cesty a ihned po ní Velkopáteční bohoslužby v jazyce českém. Výstav Nejsvětější Svátosti v kapolskyi Božího hrobu po celou noc. Prosíme, aby se v zakristii přihlásili ti, kteří budou v noci přicházet na adoraci, aby kostel nezůstal prázdný. Budou zase dvouhodinové bloky: 22.00 – 24.00, 24.00 – 01.00, 01.00 – 03.00, 03.00 – 05.00, 05.00 – 07.00. Během noci bude otevřen boční vchod přímo do kapolskye Božího hrobu. V sobotu od 7.00 i hlavní vchod. Je třeba, aby na každý blok byli v kostele alespoň dva lidé. Využijme času k modlitbě, vidíme snad jasně kolik je jí potřeba.

Sobota 19.4.- Bílá sobota

Od rána během celého dne adorace v Božím hrobě. V 10.00 a ve 14.00 svěcení velikonočních pokrmů. V 17.00 pobožnost k Božímu Milosrdenství, kterým bude ukončena adorace v Božím hrobě a kostel bude uzavřen. Připomínám, že na Velký Pátek jako vždy začíná Novéna k Božímu Milosrdenství.

Neděle 20.4.- SLAVNOST ZMRTVÝCHVSTÁNÍ PÁNĚ.

Slavnost velikonoční vigilie začíná ve 4.30 hod. svěcením ohně, pak pokračuje bohoslužbou a vrcholí slavnou mší svatou a průvodem vzkříšení.

Další mše svaté jsou v 7.50 česky, 10.00 polsky, a v 17.00 česky. V 16.30 Novéna k Božímu Milosrdenství a sv. požehnání.

Pondělí 21.4.- Pondělí v oktávu velikonočním: mše sv. 6.30 česky, 7.50 polsky, 10.00 česky, 17.00 polsky, v 16.30 Novéna k Milosrdenství Božímu.

Po celý týden až do neděle 27.4. včetně je po večerní mši svaté Novéna k Milosrdenství Božímu.

Pořad bohoslužeb v dubnu

1. Neděle 6.4.2003 - 5. neděle postní, 6.30 a 10.00 česky, 7.50 a 17.00 polsky.
2. Neděle 13.4.2003 - Květná neděle, 6.30 a 10.00 polsky, 7.50 a 17.00 česky.
3. Neděle 27.4.2003 - 2. neděle velikonoční (Božího Milosrdenství); 6.30 a 10.00 polsky, 7.50 a 17.00 česky.
4. Sobota 3.5.2003 - svátek sv. Filipa a Jakuba, apoštolů.
5. Neděle 4.5.2003 - 3. neděle velikonoční, 6.30 a 10.00 česky, 7.50 a 17.00 polsky.
6. Po celou postní dobu se koná každý pátek v 16.30 hodin a neděli v 16.20 hodin pobožnost Křížové cesty v tom jazyce, v jakém je sloužena nedělní večerní mše svatá. V neděli pak po Křížové cestě je svátostné požehnání.
7. Po celý měsíc květen budeme slavit májovou pobožnost - v neděli před a v týdně po večerní mši svaté.
8. Každou neděli (mimo postní dobu) půl hodiny před večerní mší svatou je adorace Nejsvětější Svátosti Oltářní a svátostné požehnání. Poslední neděli v měsíci - Mariánské večeřadlo.
9. V průběhu týdne mše svaté začínají v 6.35 a 17.00 hodin. V pondělí, středu, pátek - ranní česky, večerní polsky. V úterý, čtvrtek, sobotu - ranní polsky, večerní česky.

Každý čtvrtek po večerní mši svaté a první pátek po ranní mši svaté je výstav Nejsvětější Svátosti Oltářní.

10. Každý pátek po ranní i večerní mši svaté je výstav Nejsvětější Svátosti Oltární s modlitbou Korunky k Božímu Milosrdenství. První pátek v měsíci - litanie a zasvěcení Božskému Srdci Ježíšovu.
11. Mše svatá v Domově důchodců na Sosně je každý pátek v 15.30 hodin. Mše svatá v Nemocnici Sosna je každou sobotu v 15.30 hodin. Půl hodiny před začátkem mše svaté je možno přistoupit ke svátosti smíření.

Redakce neručí za jazykový sled jednotlivých mší sv. Sledujte vývěsku v kostele!

Nedělní liturgie v dubnu

5. neděle postní (6.4.)

1. čtení: Jer 31,31-34; 2. čtení: Žid 5,7-9; Evangelium: Jan 12,20-33

Žalm: odp. Stvoř mi čisté srdce, Bože!

ref. Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste.

Květná neděle (13.4.)

1. čtení: Iz 50,4-7; 2. čtení: Flp 2,6-11; Evangelium: Mk 14,1-15,47

Žalm: odp. Bože můj, Bože můj, proč jsi mě opustil?

ref. Bože můj, Bože, czemuś mnie opuścił?

Zelený čtvrtek (17.4.)

1. čtení: Ex 12,1-8,11-14; 1 Kor 11,23-26; 2. čtení: Evangelium: Jan 13,1-15

Žalm: ref. Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.

Velký pátek (18.4.)

1. čtení: Iz 52,13-53,12; 2. čtení: Žid 4,14-16; 5,7-9; Evangelium: Jan 18,1-19,42

Žalm: odp. Otče, do tvých rukou poroučím ducha svého.

Slavnost Zmrtvýchvstání Páně (20.4.) – v den slavnosti

1. čtení: Sk 10,34a.37-43; 2. čtení: Kol 3,1-4 nebo 1 Kor 5,6b-8; Evangelium: Jan 20,1-9 nebo při večerní mši sv. Lk 24,13-35

Žalm: odp. Toto je den, který připravil Pán, jásejme a radujme se z něho.

ref. W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy.

2. neděle velikonoční (27.4.)

1. čtení: Sk 4,32-35; 2. čtení: 1 Jan 5,1-6; Evangelium: Jan 20,19-31

Žalm: odp. Děkujte Hospodinu, neboť je dobrý, jeho milosrdenství trvá na věky.

ref. Dziękuję Panu, bo jest miłosierny.

3. neděle velikonoční (4.5.)

1. čtení: Sk 3,13-15,17-19; 2. čtení: 1 Jan 2,1-5a; Evangelium: Lk 24,35-48

Žalm: odp. Hospodine, ukaž nám svou jasnou tvář.

ref. Wznies ponad nami światłość Twoją, Panie.

Úmysly Apoštolátu modlitby - duben 2003

Denní modlitba Apoštolátu:

Nejsvětější Srdce Ježíšovo, obětuji ti prostřednictvím Neposkvrněného Srdce Panny Marie, Matky církve, a ve spojení s eucharistickou obětí modlitby, práce, radosti a utrpení tohoto dne, abych tak s milostí Ducha Svatého a ke slávě Boha Otce zadostiučinil za hříchy a přispěl ke spáse všech lidí.

A zvláště to vše obětuji na úmysly Apoštolátu modlitby doporučené Svatým otcem na tento měsíc a také na úmysl našich biskupů:

1. Úmysl všeobecný: Aby ti, kdo mají v církvi zodpovědnost, dávali zářivý příklad života, v němž se vždy odráží vedení Ducha Svatého.
2. Úmysl misijní: Aby klerikové i laici, řeholníci i řeholnice pracující v misijních zemích svým životem statečně nesli svědectví svého povolání ke svatosti.
3. Úmysl národní: Za plenární sněm, aby posílil touhu po všeobecném povolání ke svatosti a také k zasvěcenému životu jako ke znamení přítomnosti Božího království.